

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament na pocztach miesięczny 380,00 mk.
do Ameryki 1/2 dolar.
Ogłoszenia na stronie 6-lam. od wiersza petyt na Pomorze 35 mk.,
na Poznańskie 50 mk., w innych częściach Polski 60 mk.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Człuchowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków
np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych
okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do jakichkolwiek odszkodowań lub do
niedostarczonych numerów.

Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego” w Chojnicach. — Redaktor: Stefan Hoffman w Chojnicach.

Nr. 142

Chojnice, wtorek dnia 27-go czerwca 1922

Rok 2

Niemieckie tajnespiski!

Gdańsk. (AP). O tajnych organizacjach i spiskach nacjonalistów niemieckich W Prusach Wschodnich donoszą z Malborka co następuje:

Główna siedziba narodowo-niemieckich spiskowców znajduje się w Królewcu, Olsztynie, Elblągu i Malborku. W Królewcu przygotowują plany przewrotowe wysłuzeni wyżsi oficerzy. Pracują oni w ścisłym kontakcie z aktywnymi oficerami i zaufanymi urzędnikami państwowymi. Elbląg i Malbork stanowią przyczółki mostowe ku Niemcom, Pomorzu i Gdańskowi. Pomimo bardzo ostrej kontroli granicznej nie udało się dotąd przerwać kontaktu Wschodni Niemców pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy niemieckiej. W Kwidzynie założono w czasie plebiscytu za pieniądze rządu niemieckiego niemiecko-narodowe pismo „Wechselzeitung” które przyczyniło się do upadku socjalistycznego pisma „Volkszeitung” für die Ostliche Grenzlage oraz demokratycznego pisma „Marienwerder Zeitung”. „Wechselzeitung” uprawia politykę antypolską i stoi zupełnie na usługach partii monarchistycznej. W Malborku jest niejako duszą niemiecko-narodowych spiskowców adwokat Kroll. Organizatorem całego ruchu w południowych częściach Prus Wschodnich jest major Linsingen zamieszkujący w Elblągu przy ulicy Moltego pod nr. 2. Jest on kuzynem znanego dowódcy wojsk niemieckich i zięciem zacieklego hakatysty radcy sprawiedliwości Diegnera. Obydwaj zamieszkują wspólnie w jednej wili i tam zbierają się wszystkie nici spiskowców Linsingen jest w Elblągu dowódcą technicznej samopomocy, przewodniczącą całego szeregu stowarzyszeń wojskowych i uznawany jest za pewnego rodzaju szefa sztabu generalnego. Wielkie poparcie znajduje. Linsingen ze strony hr. Posadowsky starosty powiatu elbląskiego. Posadowsky wznosił przed kilku miesiącami podczas zgromadzenia delegatów Kriegervereinów okrzyk na cześć cesarza Wilhelma i wyraził życzenie, ażeby monarchja została znowu jaknajprędzej przywrócona. Podróże, które odbywają od czasu do czasu generałowie cesarscy i admirałowie do Prus Wschodnich, mają zwykle na celu podniesienia ducha i wywołanie odpowiedniego nastroju między członkami partii narodowo-niemieckich, oraz kucia przez tej sposobności dalszych planów antyrządowych.

Plany przewrotowe.

Monachjum. (AP). Nie tylko w Prusach Wschodnich ale również w Bawarii i Saksonii przygotowuje reakcja plany przewrotowe. Według planów tych mają się przyłączyć do jednolitej Bawarii, Saksonji, Śląska i Prus Książęce. Zapoczątkowanie akcji ma nastąpić w najbliższym czasie w Bawarii. Liczba spiskowców i konspiratorów w Bawarii jest tak wielka że część ich może być natychmiast przerzucona do Saksonji, aby wspólnie z konspiratorami saskimi przystąpić można do obalenia socjalistycznego saskiego rządu i połączenia Saksonji z Bawarią. Akcja przeciwko Saksonji ma się rozpocząć jednocześnie również od strony Śląska. Na wypadek, gdyby w Saksonji powstało powszechne bezrobocie ma być odcięty dowódź żywności do niej. W Bawarii oraz w Górach Olbrzymich ukryto bardzo dużo broni i to nie tylko karabinów, ale nawet dział i pocisków armatnich. Ustalono już naprzód specjalne sygnały i znaki, które ma się zastosować w chwili wybuchu powstania. Przygotowano już też podobno różne legitymacje oraz obsługę kuryerską. Główne siedziby reakcyjnych organizacji w Saksonji znajdują się w Lipsku, Dreźnie, Kamienicy i w Zwickau. Konspiratorzy nagromadzili wielkie sumy pieniężne, w Norymberdze złożono podobno dziesiątki milionów marek niemieckich. Na czele konspiratorów stoi według doniesień prasy lewicowej sam Ludendorff.

Zastrzelenie ministra spraw zewnętrznych Dr. Rathenau'a

Już w sobotę nadzwyczajnym wydaniem donieśliśmy o zastrzeleniu w sobotę przed południem niemieckiego ministra dr. Rathenau'a, żyda, który miał nibawem zostać teściem bolszewika Radka — Sobelsohna.

Brak miejsca w dzisiejszym numerze, nie pozwala nam na omówienie tego mordu politycznego. Bliższe szczegóły jutro przyniesiemy.

Strajk generalny w Saksonji.

Jutro w wtorek, ma wybuchnąć strajk generalny w Saksonji: na 24 godz. z powodu zamordowania dr. Rathenau'a.

Przygotowanie do odwetu.

Berlin. (AP). Z Paderbornu donoszą, że na polu ćwiczeń pod Paderbornem odbywają członkowie przewrotowej organizacji t. zw. Stahlhelmorganisation jungdeutscher Orden ustówiczne ćwiczenia. Przed kilku dniami urządzono tam paradę przed dwoma synami następcy tronu. Dnia 11 czerwca odbyła się w Paderbornie wielka uroczystość wojskowych stowarzyszeń artylerji, przyczem całe miasto nie wyłączając gmachy rządowe, przybrane było w chorągwie o barwach czarno-biało-czerwonych. Burmistrz wygłosił wielką mowę patryjotyczną skierowaną przeciwko rządowi i zakończoną słowami: „Niech żyje rewana!”

Tajne składy broni Niemców.

Berlin. (AP). W związku z doniesieniami prasy niemieckiej o wykryciu w Jüterborgu pod Berlinem wielkiego składu przechowywanej broni i amunicji oraz aresztowaniu dawniejszego członka armji bałtyckiej porucznika Deutscher a dodać należy, że władze policyjne wpadły na trop całej organizacji militarnej, która trudniła się rozmieszczaniem tajnych składów broni po różnych miejscowościach, w całej prowincji brandenburskiej. Przechowane są nie tylko karabiny, ciężkie kartacznice, miotacze min, ale nawet działa mniejszego i cięższego kalibru oraz odpowiednie do tego pociski.

Bija na alarm.

Malbork. Prasa niemiecka Prus Wschodnich a między innemi popierana przez sfery rządowe wychodząca w Kwidzynie „Weichselpostzeitung” przynosi alarmującą wieść o tem, że Gdańsk ma być przyznany zupełnie Polsce. W sprawie tej czytamy między innemi co następuje:

„Francja żąda obecnie ponownej rewizji Traktatu Wersalskiego i rozpoczęcia pierwotnych propozycji postawionych podczas konferencji pokojowej. Gdańsk ma poprostu stanowić część składową Polski. Francja pragnie zatem zupełnego zniesienia Wolnego Miasta Gdańska, a Anglja przeciwstawiać się temu nie będzie gdyż pragnie złożyć Francji kosztem Niemiec jakiś dar pojednawczy. Tak zatem kwestja Gdańska spoczywa zupełnie w ręku Francuzów. Widzimy zatem, że Gdańsk o którym powiadają w świecie że obok Rjeki stanowić będzie najważniejsze zagadnienie do rozwiązania jest wystawiony na ponowne wielkie niebezpieczeństwo.”

Nowe zamachy Niemców w niewyzwolonej części Śląska.

Znowu nadchodzą niebezpieczne wieści z niewyzwolonej części Śląska. Mimo zapewnień „Komisji pięciu”, że się uspokoiło, w powiecie kozielskim leje się w dalszym ciągu polska krew. Zbrodniarze niemieccy, wyrutki ludzkości, tak jak najpospolitsi bandyci znęcają się nad Polakami, którzy dotąd zdołali się jeszcze utrzymać nad Odrą.

W Rokiczy Niemcy napadli w nocy z piątku na sobotę na gospodarza Leona Pandla, wybito mu okna, zniszczono meble, a jego samego ciężko obito.

Zaraz potem Niemcy napadli na Antoniego Murławskiego, którego katowano do krwi i zniszczono urządzenie mieszkaniowe.

W podobny sposób Niemcy grasowali u Augustystyna Slotawy i u Józefa Pandla, którym orgeszwowcy

zabrali i zapasy mąki, którą rozsyypali po podwórzu ulicy. Kobiety Szotowinę Niemcy okrutnie obili.

W Krasowej ze soboty na niedzielę orgeszwowcy wypędzili z domostwa Krzywikową z córką. Obie kobiety zostały skatowane.

Dzieje się to w chwili, gdy Polska przejmując swoją część, i gdy istnieje „Komitet pięciu”, troszczący się o spokój!

W powiecie strzeleckim orgeszwowcy grasowali przez sobotę i niedzielę. Wiele rodzin polskich Niemcy wypędzili z domu. Do Katowic i Król. Huty przybyło w niedzielę i poniedziałek przeszło 200 uchodźców z powiatu strzeleckiego.

W powiecie raciborskim Niemcy dokonują w dalszym ciągu zamachów na polskich gospodarzy. W Biełkowicach 37 gospodarzy od czterech dni nocować musi poza własnym domem przeważnie w polu pod gołym niebem.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia czerwca 26 1922 r.

— Wynik zbiórki darów na Skarb Narodowy Wojewódzkiego Komitetu Popierania Skarbu Narodowego na Pomorzu. Wynik zbiórki urządzonej staraniem w czasie od marca 1922 do czerwca 1922 r. według dotąd otrzymanych raportów jest następujący: złote obrączki ślubne: łącznej wagi 19.200 gr. złożyli pp.: Andrzej Gędzierski skarbnik Kasy skarbowej, Starogard. Zofja Sobotkiewicz urzędniczka Izby skarbowej, Grudziądz. Józef Ratajski naczelnik Urzędu skarbowego akcyz i monopolu, Toruń. Kazimierz Barański, Toruń. Franciszek Baranowski, Toruń-Podgórze. Złoto i srebro w kosztownościach, łomach oraz w zagranicznych monetach, łącznej wagi 1 kg. 37 gr. złożyli szpital epidemiczny w Grupie, pp.: Stanisław Obrzud, Grudziądz, August Weiz, Wejherowo, Piotr Zieliński, urzędnik Kasy skarbowej Grudziądz, Juliusz Albertin, Zakrzewo, Teofil Tomaszewski, skarbnik Kasy wejherowskiej, Marian Kogutowicz, sekr. Urzędu skarbu akcyz i monopolu Wejherowo, Franciszek Piasek, pom. kontr. skarbu Wejherowo, Artur Fenske, oberzysta Mokre, Jan Wękowski, kupiec Czersk, Ignacy Piotrkowski, kupiec Chojnice, Emil Lange, właściciel dóbr Dąbrówka, Aleksander Kalinowski, kupiec Czersk, Jan Raszkowski — kupiec Czersk, Apolinary Knitter — kupiec Tuchola, Stanisław Czerniak — skarbnik Kasy skarbowej Wąbrzeźno, Stefania Makowska — Wąbrzeźno, Stanisław Kąkolowski — Wąbrzeźno, Stanisław Czerniakowa — Wąbrzeźno, Władysław Gerke — kupiec Wąbrzeźno, Jan Bieda — restaurator Chojnice, Bronisława Sobierajczykowa — Chojnice, Agnieszka Grzenia — Chojnice, Jan Dziebowski — Chojnice, Wojciech Kaźmierczak — Chojnice, Zofja Sobotkiewicz — urządniczka Pom. Izby Skarb. Grudziądz, Józef Sobotkiewicz — referent Pom. Izby Skarb. Grudziądz, Wanda Szejwelowa — Toruń, Teofil Chmurzyński — kupiec Toruń, Edmund Rosiński — kontroler skarbowy Toruń, Bernard Szamocki — kontroler skarbowy Toruń, Józef Switek — kontroler skarbu Toruń, Zygmunt Chmurzyński — Chelmno, Antoni Felski, Jan Bartłomiejski — Tuchola, Bronisław Rynkowski — Chojnice, Roman Banecki — Tczew, Leonard Murawski — Tczew, Walerjan Szuta Tczew, Franciszek Kościelny — Tczew, Piotr Horpeniuk — st. sekr. Urzędu akcyz. Toruń, Leontyna Gutmanowicz — urzędniczka Urzędu akcyzowego Toruń, Danusia i Litka Ratajska — Toruń, Walerja Korzeniowska — Tuchola.

Obligacjami 5 procent krótkoterminowej pożyczki wewnętrznej złożono ogółem 11 sztuk a 500 mkp — 5.500 mkp,

W kwotach bankowych niemieckich ogółem 275 mkp.

W notach bankowych polskich ogółem 418 135 mkp., z tego większe kwoty ofiarowali pp. Władysław Schreiber z Chojnic 200.000 mkp., Artur Gaede w Toruniu 50 000 mkp. i Stanisław Müller w Grudziądzu 10 000 mkp.

Jakkolwiek szereg komitetów powiatowych, Popierania Skarbu Narodowego nie przedłożył jeszcze sprawozdanie — można już teraz nazwać wynik zbiórki na Skarb Narodowy na Pomorzu w porównaniu naprzykład ze wschodnią Małopolską (Lwów) gdzie oprócz kamieni szlachetnych i walut zebrano w ciągu roku

1921 cztery tysiące pięćset kilogramów — złota srebra i platyny — rażąco nikłym.

Grudniadź, dn. 9 czerwca 1922 r.

Za Komitet Wojewódzki Popierania Skarbu Narodowego na Pomorzu.

Stanisław Obrzud, prezes Pomorskiej Izby Skarbowej i przewodniczący W. K. P. Sk. N.

Nasze oświadczenie „Konitzer Nachrichten” w systematycznym pluciu na wszystko, co polskie, są niestrudzone. W sobotnim numerze pisać w artykule wstępnym: „Niemieckim Braciom na Polskim Górnym Śląsku dosłownie:

„O Niemcy wycierpieli w ostatnich dwóch latach na Pomorzu i w Poznańskim, to było daleko cięższe jak przeżycie 150 lat narodu polskiego w jego bytowaniu w rozdarciu i pod obcym panowaniem być mogło”.

Widocznie redaktor tego hakatystycznego pisma cierpi na kaniulę. My podziwiamy tylko cierpliwość naszych władz, że pozwala pismu temu ciąć stale nieufność do władz, zohydzać polskość i Polskę i szerzyć wśród Niemców nienawiść do Polaków.

Odłożenie Złotu Sokoła. Ponieważ w dniu 16. lipca odbędzie się w całej Polsce Obchód Grunwaldzki, przeto zmuszony był Zarząd Okręgu II. Złot, który miał się odbyć dnia 16. lipca w Czersku, odroczyć na dzień 22. i 23. lipca b. r.

Wieczór czarodziejski odbył się wczoraj w sali p. Januszewskiego przy miernie zebranej publiczności. Pan Gerwey okazał się zręcznym bardzo czarodziejem i popis jego podobały się wcale dobrze. Niesforne tylko zachowywało się trzech sierżantów. Na przyszłość będziemy musieli w inny sposób postąpić, by dobre imię pułku przez niezupełnie trzeźwych hałasników nie uciierało.

Wycieczka do Gdyni. Dnia 23. b. m. tutejsze liceum urządziło z klasami wyższymi wycieczkę do Gdyni, której przebieg ukształtował się ku wielkiemu zadowoleniu młodzieży i nauczycielstwa. Z rozpromienionymi wesoło twarzami uczestnicy powrócili tegoż dnia o godz. 24-tej.

Dwa razy na śmierć skazała Izba Karna w Pile moderców małżeństwa Tuszyków z Dąbrowy, Weissą i Tiedego. Bliższe szczegóły podamy dla braku miejsca jutro.

Koniec roku szkolnego. Państwowa Szkoła Wydziałowa i Licealna kończy rok szkolny dnia 28 czerwca b. r.

Egzaminy dla nowych kandydatek odbędą się w dniach 30-go czerwca i 1-go lipca. Przy wpisach trzeba metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy i ostatnie świadectwo szkolne przedłożyć. Z końcem bieżącego roku szkolnego zostaną wstępne klasy zwinięte

Dyrekcja Państwowej Szkoły Wydziałowej czuje się w obowiązku złożyć tą drogą najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać”, właścicielom ziemskim z Kruszek pp. Dirksom za łaskawe, prawdziwie gościnne przyjęcie, oraz ofiarowanie większej ilości mleka i ciastek, dla młodzieży klas niższych,

która dnia 23. b. m. była wycieczką w Dworskim Młynie

Wielkie Głisno. Z przyczyn dotąd niewyjaśnionych wybuchł w piątek, około godz. 4 po południu w miejscowości tutejszej pożar, którego ofiarą padło Z zabudowań. Dziewięć rodzin pozostało bez dachu. Pożar szerzył się z taką szybkością, że ogarnięci nim, sami mali posiedzieli i robotnicy stracili w płomieniach cały swój dobytek. Żywy inwentarz tylko częściowo uratowano. Nędza jest nie do opisania. Na miejsce pożaru obok tutejszej straży przybyły straż ogniove z Trzebiatowa i Zemmen z Niemiec. Strażom tym, tylko zawdzięczać należy, że cała wieś nie padła ofiarą płomieni. Natomiast nie stawili się na pomoc straż z Borzyszkowa, Ostrowitego, Wojsk, Łąk, Prądzony i Lipnicy.

Wojtów, księży, nauczycieli itd. uprasza się o składki na pogorzelców.

Kościierzyna. Państwowa Szkoła Przemysłu Ludowego na Kaszubach. Nauka rozpoczyna się 1-go września 1922r. Szkoła obejmuje oddział żeński od lat 16 lat począwszy i oddział męski od lat 14 począwszy. Nauka trwa rok, względnie dwa lata dla wykształcenia instruktów przemysłu. Ubodzy uczniowie, którzy mają zamiar się wyuczyć, na instruktów przemysłu mogą otrzymać stypendjum.

Oddział żeński posiada osobny internat, gdzie dziewczęta uczą się gospodarstwa wiejskiego, gotowania i t. p.

Nauka trwa jeden rok.

Podanie należy przesłać do Dyrekcji Państw. Szkoły Przemysłu Ludowego na Kaszubach w Kościierzynie.

Kartuzy. Na tutejszym dworcu kolejowym zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Przy ranżerowaniu wagonów stał przy torze wóz z deskami, od którego dyszel wystawał cokolwiek za daleko na szyny. Do stojących osobno wagonów z innej strony wozu z deskami miały być inne wagony przysunięte. Wskutek wystającego za daleko dyszla na szyny został przez parowóz ów wóz z deskami pchnięty tak, że dwóch ludzi wpadło nieszczęśliwie na szyny. Jednemu udało się prędko z toru wydostać, drugi, niejaki Józef Dunst, nie zdążył przed parowozem umknąć. Parowóz przejechał mu przez obie nogi, tak, że tylko na żyłach wisiały, prawe ramie zostało dwa razy przejechać. Nieszczęśliwego zaopatrzono na śmierć zaraz na miejscu będący przypadkowo na dworcu jeden ksiądz z pod Warszawy. Nieszczęśliwego wzięto do domu chorych, gdzie mu obie nogi odjęto, który potem wkrótce umarł. Nieszczęśliwy był z Kartuz, liczył 27 lat.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 23. czerwca 1922r.

Zboże.

Żyto 18200—
Pszenica 21500—23000 "

Jęczmień —
" brow. 13000—14000 "
Owies 17000—17500 "
Mąka żytnia z workami 70 proc. 24500—25500 "
" pszenna z " 65 " 30000—31000 "
Ospa żytnia 10600—
" pszenna 9800—

Uwaga: Dowozy szczupłe, popyt na żyto i mąkę zwiększony. Uspokojenie stałe.

Poznański targ na bydło.

Notowania Rzeźni miejskiej.

Dnia 23. 6. spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej 4 wołów, 21 buhai, krów i jałówek 56, cieląt 68, 28 owiec, kóz 715, świń 142, prosiąt 269.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Za bydło rogate	I.	42000—44000 mk.
" " "	II.	33000—34000 "
" " "	III.	12000—14000 "
" cielęta	I.	36000—40000 "
" " "	II.	30000—32000 "
" " "	III.	—
" owce	I.	36000—40000 "
" owce	II.	30000—34000 "
" kozy za sztukę		—
" świnię	I.	64000—66000 "
" " "	II.	58000—60000 "
" " "	III.	50000—52000 "
" prosięta za parę		17000—18000 "

Przebieg targu ożywiony.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	21 czerwca (w wolnym obrocie)		24 czerwca (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	—	—	347,65	348,35
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	1528,45	1531,55
Guld. holenderski	—	—	13336,45	13363,55
marki polskie	—	—	7,56	7,59
wypłata na Warszawę	—	—	7,53 ¹ / ₂	7,56 ¹ / ₂
" " Poznań	—	—	7,53 ¹ / ₂	7,56 ¹ / ₂
" " Pomorze	—	—	—	—

Kalendarzyk towarzystw.

w Chojnicach. — Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w czwartek, dnia 29. b. m. (św. Piotra i Pawła) na którą się członków oraz kandydatów o przybycie uprasza
Zarząd.

Podziękowanie.

Rodzicom i przyjaciołom działwy, którzy przyczynili się przez ofiarność do ulepszenia wycieczki i ugoszczenia dzieci, także p. Kaszubowskiemu i p. Hubertowi za dostarczenie ogni sztucznych, składa się serdeczne podziękowanie. Za dostarczenie wozów dziękuje się wszystkim panom mianowicie: pp. Brzezińskiemu, Betce, Dyr. Czabańskiemu, Gołąbiewskiemu, Gierszewskiemu, Nowackiemu i także pułkowi kaszubskiemu, który oprócz wozów stawiał orkiestrę.

Panom kupcom, którzy zbierali datki, ofiarując na to wiele czasu, mianowicie: p. p. Adamskiemu, Nowackiemu, Zimmemu, Wojnowskiemu i także p. Misikowskiemu i panu Majewskiemu, kierownikowi „CERES” za ofiarowanie 1 centn. pszennej mąki, składa niniejszem serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ.”

Kierownik szkoły:
Dziarnowski.

„POLONJA” Spółdzielnia spóżywców

Sp. z. z o. p.
w BYDGOSZCZY, ul. Zduny 3.
Tel. 31 i 964.

Niniejszem prosimy wszystkich członków miejscowych i zamiejscowych, aby w czasie od 1.—15. lipca składali znaczki rabatowe w zamkniętych kopertach z podaniem nr. członkostwa i dokładnego adresu. Znaczki rabatowe zaleca się składać w tych sklepach, gdzie członkowie się zaopatrują w towary.

ZARZĄD.

Karty do gry 32 sztuk

do nabycia

w księgarni

Dzienn. Chojnickiego.

1 Piekarnia

parowa i rzeźnictwo w Łęgu pow. Chojnicki do wydzierżawienia.
Antoni, Ryteł.

Koło- dzieja

z dobrimi poleceniami przyjmie na stałą pracę.

Pomorski
Zakład Poprawczy
CHOJNICE.

3 gimnazjaści znajdą dobrą pensję.

ul. Bartorego 6, I.

Kobiety do wynoszenia gazet

mogą się zgłosić w
Dzienn. Chojnickim.

Obwieszczenie.

Wzywa się wszystkie wdowy oraz opiekunów sierot po poległych wojakach w wojnie światowej i bolszewickiej, ażeby do 5. lipca rb. zgłosili się w Magistracie pokój 18 od 10—12 godz. przed południem celem wypełnienia deklaracji wymiaru zasiłku na poczet renty w myśl ustawy inwalidzkiej z dnia 18. 3. 21 r.

Nie zgłoszenie się opóźnia wypłacenie renty.

Chojnice, 23. 6. 1922 r.

Magistrat.

Przyjmowanie zgłoszeń dzieci do tutejszych szkół powszechnych

nastąpi w środę, dnia 28 i piątek, dnia 30 czerwca br., począwszy od godziny 8 z rana. Zgłosić należy dzieci urodzone w czasie od 1. lipca 1914r. do 30 czerwca 1915r., także dzieci starsze nie uczęszczające do żadnej szkoły.

Zgłoszenie nastąpić powinno u kierowników oddzielnych szkół i to:

- a) dzieci do szkoły polskiej w gmachu szkolnym przy ul. Człuchowskiej 23/25.
- b) dzieci do szkoły niemieckiej w gmachu szkolnym przy ul. Spitalnej nr 3.

Przedłożyć należy świadectwo szczepienia przeciw ospie i, o ile chodzi o dzieci, które nie urodziły się w Chojnicach, metrykę urodzenia.

Chojnice, 23. 6. 1922 r.

Magistrat.